

Ze wspomnień szkolnych

(na kanwie dyskusji ABBY i innych o szkole)

Klaps nr 1:

Szkoła Podstawowa nr 4 w Krakowie przy ul. Smoleńsk 5/7: gra w „beki” zwiniętym kapciem* oraz udane zamknięcie pracowni chemicznej na tydzień poprzez rozbicie dużego termometru z rtęcią (która wciekła pod parkiet) – to najważniejsze wspomnienia. Oraz aplikacja do II LO im. J. III Sobieskiego, gdzie ówczesny dyr. S. Gul, przy składaniu podania, powiedział – „jeszcze jeden Zakrzewski – niemożliwe” (chodził już tam mój starszy kuzyn) – a ja mu odpowiedziałem – musi mnie Pan przyjąć – mam kwalifikacje z olimpiady matematycznej.

Klaps nr 2:

Liceum Sobieskiego: „trabant” prof. Trybuły wstawiony pomiędzy dwa betonowe klomby, odpisana klasówka z biologii w pierwszej klasie z wynikiem 20 na 20 u wyjątkowej intelektualnie prof. H. – Wstyd to mi było 4 lata później, gdy koleżanka Marysia śpiewająco recytowała podręczniki akademickie przed maturą, a prof. H. konstatawała: Marysiu, dużo umiesz, ale nie masz tak głębokiej wiedzy, jak Jakub (który nie był przez 4 lata pytany od tej nieszczęsnej klasówki). Wreszcie historia, gdzie „zdawanie na 5” w pierwszej klasie (nieudane) poskutkowało umową – masz 4 bez pytania i nie zawierają głowy. No i fizyka ze śp. prof. Kremerem, który przy tablicy mi udowadniał, że się nie nadaję do studiów ścisłych... A także znakomita prof. Czopek, która na matematyce pokazywała nam, że dowód od podstaw jest najważniejszy...

Klaps nr 3:

Wybór studiów fizyki to był zupełny przypadek. Jeden absolwent LO siedł bez egzaminu na dowolny kierunek studiów (jako prymus), a drugi na kierunek deficytowy. Jako prymus poszedł obecny dr Marek Jawień, znakomity kardiolog, moja przyszła żona Katarzyna Budzyńska ambitnie zdawała egzaminy na AGH, więc rola prymusa na deficyt pozostała wolna. Pokusa była zbyt silna, by jej nie ulec.

Klaps nr 4:

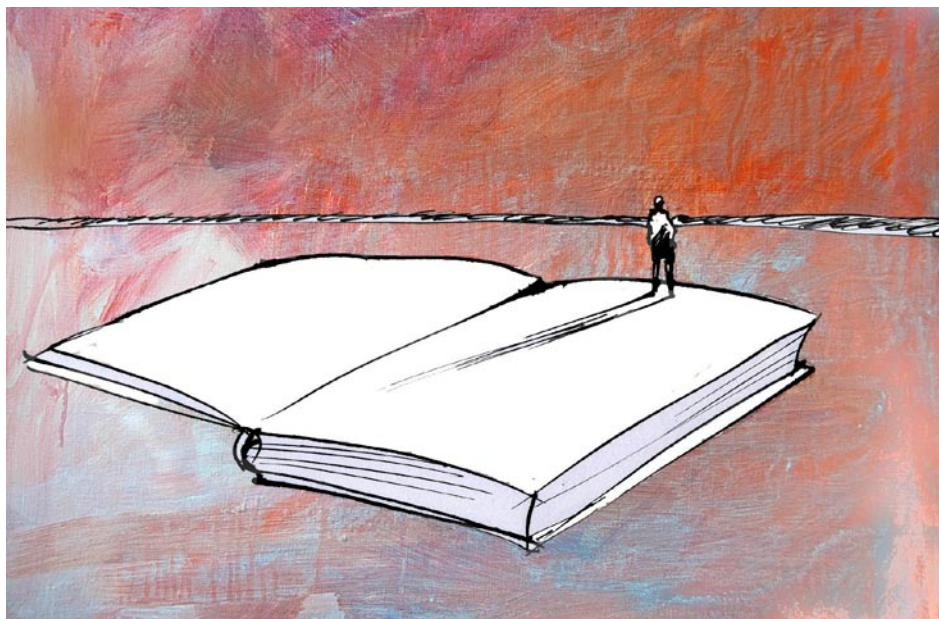
W IF UJ okazało się, że wiedza wyniesiona ze szkoły, a to, czego od nas oczekiwano, to dwie różne sprawy. Podobno powinienem umieć ze szkoły liczby zespolone (jedna nieprzespana noc), podobno z kółka matematycznego całki (druga naderwana noc). Potem nagle poszło z górki...(pewnie dzięki szkole prof. Czopek).

Wnioski:

Szkoła powinna uczyć myślenia i nauczyć, jak się uczyć i jak korzystać ze źródeł. Jakoś – w dotychczas nieznanym mi sposób – zarówno SP nr 4, jak i LO Sobieskiego przekazały mi te umiejętności. I za to im jestem wdzięczny. Drugorzędne jest, czego i jak uczniowie są uczeni.

KUBA ZAKRZEWSKI

* Gra w „beki” – może być piłką lub zwiniętym pantoflem (kapciem) jeden na jednego lub dwóch na dwóch, każdy gracz może najwyżej raz dotknąć piłki (kapcia), strzelając na bramkę.



rys.
Adam Korpak



PAUza Akademicka – www.pauza.krakow.pl – tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności i środowiska naukowego.

Rada Redakcyjna: Magdalena Bajer, Andrzej Białas, Aleksander Koj, Janusz Limon, Ewa Lipska, Stanisław Rodziński, Adam Strzałkowski, Andrzej Szczeklik, Piotr Sztompka, Jerzy Vetulani, Marta Wyka, Jerzy Wyrozumski, Franciszek Ziejka.

Redakcja: Andrzej Białas – redaktor naczelny; Andrzej Kobos, Marian Nowy – redaktorzy; Adam Korpak – grafika; Anna Michalewicz – dyrektor administracyjny; Witold Brzoskowski – sekretarz redakcji, fotoskład; konsultacje – Wydawnictwo PAU.

Adres do korespondencji: Polska Akademia Umiejętności, 31–016 Kraków, ul. Sławkowska 17; e-mail: pauza@pau.krakow.pl

Oczekujemy na artykuły do 6 000 znaków (ze spacjami) i ilustracje w formacie JPEG o rozdzielczości 300 dpi. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz zaopatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Subskrypcja: bezpłatną elektroniczną prenumeratę PAUzy można zamówić wysyłając e-mail na adres: pauza@pau.krakow.pl